



© Katarzyna Wołyga (x4), 2005

Vertumnus (w mitologii rzymskiej bóg przemian i dojrzwania) – 1590, olej na desce, 70,5 x 57,5 cm, Skoklosters Slott, Szwecja
Vertumnus – 1590, oil on wood, 70,5 x 57,5 cm Skoklosters Slott, Sweden

Giuseppe

tekst/text: Sylwester Holc

Gdyby Giuseppe Arcimboldo żył w dzisiejszych czasach (ur. 1527 w Mediolanie, zm. 1593 tamże), pełniłby zapewne funkcję art directora w jednej z dużych agencji reklamowych. Rozwijając analogię, postanowiliśmy – niejako pod „auspicjami” mistrza – wykreować nową markę w „przedziale” mrożonek. Nasz target tworzą ubodzy studenci i podupadli artyści ceniący sobie dobrą, tanią mrożonkę w niebanalnym opakowaniu. Ponadto, na razie w formie sondażowej wypuszczamy na rynek manierystyczną propozycję szaty graficznej dla opakowania węgla drzewnego, tradycyjnego Paprykarza Szczecińskiego oraz Konserwy Turystycznej...

Oczywiście to wszystko żarty, ale nie ma wątpliwości, że włoski mistrz pozostaje jednym z najważniejszych i najwszechstronniejszych artystów epoki manieryzmu, a spuścizna po nim to nie wyeksploatowana kopalnia pomysłów i inspiracji. W szesnastowiecznej Europie, a osobliwie na dworach Wiednia i Pragi, święcił triumfy styl zwany manieryzmem: największym admiratorem i kolekcjonerem dzieł sztuki manierystycznej był cesarz z rodu Habsburgów – Rudolf II, zwany „władcą połowy świata”. Cesarz Rudolf miał dość ekstatyczną osobowość, a przy tym spore ambicje artystyczne: rzeźbił, malował, zajmował się zegarmistrzostwem, alchemią i tkactwem, czyli mniej więcej tym wszystkim, co składa się (poza występami w reklamach) na ulubione zajęcia współczesnych modelek, aktorów i prezenterów telewizyjnych.

Gdy w 1583 roku Arcimboldo wraz z dworem Rudolfa przeniósł się z Wiednia do Pragi, został jego nadwornym artystą i mając wszelkie prerogatywy, przygotowywał dworskie festiwale, turnieje oraz przedstawienia teatralne, projektując na ich potrzeby dekoracje i kostiumy. Zastąpił także jako wynalazca szyfrów oraz systemów kolorystycznych dla zapisu nutowego, a także jako projektant tapiserii czy sieci wodociagowych. Dzięki wszechstronnym zainteresowaniom

i błyskotliwej inteligencji stał się jedną z bardziej znaczących i wpływowych postaci świata artystycznego ówczesnej Europy. Za swoje zasługi w 1591 roku otrzymał nawet tytuł szlachecki. Jednak tym, co zapewniło mu miejsce w panteonie sztuki, są portrety charakterystyczne – skomplikowane, naturalistycznie namalowane alegorie pór roku, zjawisk fizycznych, żywiołów, stanów ducha czy różnorodnych profesji. Obrazy te nie tylko spełniały funkcję capriccio („kaprysu”) – zadziwiającego obrazu – ale przede wszystkim prowokowały wyrafinowaną intelektualnie grę z publicznością. Były rodzajem malarskiego kalamburu, w odczytaniu którego pomagała nie tylko intuicja, ale również rzetelna wiedza.

Cesarz Rudolf, choć bardzo cenił sobie sztukę Arcimbolda, to nade wszystko rozmiłowany był w naukach tajemnych. Żeby zaspokoić swoją pasję, a przy okazji mieć nadzór nad alchemicznymi eksperymentami, wybudował u podnóża hradeckiego zamku „Złotą uliczkę”, eufemistycznie zwaną ulicą aptekarzy... Eksperymenty, które tam prowadzono, niejednemu zapewne zjeżyłyby włos na głowie – dość powiedzieć, że wiele z ich efektów zajmowało ostatecznie miejsce wśród najbardziej zaskakujących, nierzadko obrzydliwych eksponatów w cesarskim gabinecie osobliwości. W XVI wieku powszechnie powstawały podobne kolekcje, w których gromadzono osobliwości natury i unikatowe przedmioty, służące poznaniu mechanizmów i tajemnic rządzących światem. Jedną z bardziej znanych instytucji tego typu była właśnie założona w Pradze przez cesarza Rudolfa *Kunstkammer*, „kustoszem” której został oczywiście... Giuseppe Arcimboldo. Oprócz obrazów mistrza, panoptikum gromadziło tysiące oryginalnych artefaktów: od kłów mamutów, poprzez demoniczne hybrydy – czelkoksztaltne stwory, automaty z gliny, na główkach wyrzeźbionych w postaci wiśni skończywszy. Po śmierci Rudolfa kolekcja uległa rozproszению – część zbiorów rozgrabili dworzanie, a wiele eksponatów zaginęło podczas przeprowadzek i wojen.

W XVI wieku styl manierystyczny zaspokajał najbardziej wysublimowane, jak i perwersyjne gusty publiczności. Dzieło



Woda – 1566, olej na desce, 66,5 x 50,5 cm, Kunsthistorisches Museum, Wiedeń
The Water – 1566, oil on wood, 66,5 x 50,5 cm Kunsthistorisches Museum, Vienna

Arcimboldo znakomicie wkomponowało się w charakter epoki – powszechnie podziwiane doczekało się wielu naśladowców. Z czasem jego znaczenie zatarł czas, a sam artysta odszedł w twórczy niebyt, aż do chwili, gdy z zakamarków historii odgrzebali go surrealiści... ale to już zupełnie inna historia. ■

Ogień – 1566, olej na desce, 66,5 x 51 cm, Kunsthistorisches Museum, Wiedeń
Fire – 1566, oil on wood, 66,5 x 51 cm, Kunsthistorisches Museum, Vienna



Giuseppe

If Giuseppe Arcimboldo had lived in our times (born in 1527 and died in 1593 in Milan), he would have no doubt acted as an art director in one of the biggest advertising agencies. We have undertaken to explore the analogy further and, in a way under the auspices of the master, we created a new line of frozen goods. Our target group includes students and artists in strained circumstances who appreciate quality frozen products packed in an original way. Thus, we have introduced a new Mannerist graphic design for the charcoal package as well as traditional Paprykarz Szczeciński (Szczecin goulash) and Konserwa Turystyczna (tourist tinned meat).



Jesień – 1573, olej na płótnie, 76 x 64 cm, Luwr, Paryż
Fall – 1573, oil on canvas, 76 x 64 cm, Musée National du Louvre, Paris

Obviously, the suggestions are meant in a humorous sense but it is undeniable that the Italian master remains one of the most important and versatile artists in the Mannerism epoch. The style of Mannerism blossomed in the 16th-century Europe and in particular on the Vienna and Prague courts. The greatest admirer and collector of Mannerist works of art was Emperor Rudolf II, also known as the ‘ruler of half of the world’. On moving with Rudolf’s court to Vienna in 1583 Arcimboldo became the Emperor’s court artist. He arranged court festivals, tournaments and theatre performances designing decorations and costumes. In 1591, in recognition of his outstanding and devoted service, he was awarded the title of nobility. However, Arcimboldo earned a place in the pantheon of art history owing to his unmistakable portraits-complex, naturalistic allegories of the seasons of the year, natural phenomena and elements, states of mind and different professions. The paintings were not mere *capriccio* (caprice) works but served as a peculiar pun to decipher which one needed extensive knowledge apart from intuitive insight.

Arcimboldo became also the Emperor’s custodian of *Kunstkammer* established in Prague. Apart from the master’s works, the panopticon comprised thousands of unique artifacts: from mammoth tusks through clay automata and human-like creatures to heads sculpted in cherry stones.

In the 16th century the style of Mannerism pandered to the most sublime and perverse tastes of the public. Arcimboldo’s works fitted well to the dominant artistic climate of the period and he gained a large number of followers. Forgotten for centuries, the artist’s works were rediscovered by surrealists. But that belongs with another story...